

Dedykacja nr 1:

**Dla Profesora¹ IV LO w Bydgoszczy
więźnia obozu koncentracyjnego w Auschwitz²
były uczeń Stanisław Zawiślak**

Dedykacja nr 2:

**Siostram z pielgrzymki do Fatimy w 2017r., w tym
Loretance, czyli ze zgromadzenia, które wydało książkę.**

Siostra Ewa (Noiszewska) – profesorka ze szkoły średniej

Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek nr 15

Omawiana/Polecana książka:

Ewa Jabłońska-Deptuła: Siostra Ewa Noiszewska
Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa, 2019.

Słowa kluczowe: studia w Petersburgu, lekarz, Błogosławiona kościoła katolickiego, zamordowana przez Niemców w 1942 roku wraz z grupą Żydów, Żydzi ukrywani w klasztorze

Seria ma tytuł z kilku słów tj. są dwa słowa „profesorki” oraz „super-babki”³. Bywa, że profesor profesorowi nierówny. Bohaterki to wybitne kobiety profesorki, a także i inne pracujące w instytucjach naukowych (dr, docent⁴), wyróżnione tytułem Doktora Honoris Causa, ponadto nauczycielki szkół średnich – także zwane tradycyjnie profesorkami.

¹ Niestety nie pamiętam Jego ani imienia ani nazwiska, gdy ktoś z kolegów mi przypomniał to wstawił się wersję zaktualizowaną.

² W języku niemieckim: „Konzentrationslager Auschwitz”.

Zespół [niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Auschwitz-Birkenau);
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Auschwitz-Birkenau>; 13/02/2019

³ słowa „super-babka” nie ma w słowniku języka polskiego; ostatnio Autor serii dostał e-maila z uwagami na temat nazwy serii!!!! W słowniku proponuje się zamiast tego (<https://sjp.pwn.pl/poradnia/szukaj/Ona%20jest%20superbabka.html>) „zuch dziewczyna”, a pisownia jest łączna „superbabka”. Instnieje też portal internetowy „SUPERBABKA”, ale o inną ‘babkę’ tam chodzi. Myślę, że nowe słowo „Super-Babka”, akurat tu pasuje, aby tytuł był zwięzły.

⁴ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Docent>; w języku niemieckim Dozent; dawny termin uniwersytecki.

.....

Będzie też podseria „Doktorki Kościoła” katolickiego – składająca się z czterech odcinków, bo tyle ich Kościół nominował.

Często jakiś pajac lub troll z Internetu tytułuje swoją wypowiedź <<„taka to a taka” nie jest profesorem!!!>> Straaszneee!! O co mu chodzi? Piszę „mu” bo nie wierzę, aby jakakolwiek kobieta czy dziewczyna była w stanie pisać takie bzdury. Zatem sprawa bycia profesorem nie jest prosta: na uczelniach w Polsce mamy profesorów nadzwyczajnych (uczelnianych) oraz nominowanych przez Prezydenta RP. Ci pierwsi są zatrudnieni na stanowisku profesora (tzw. uczelnianego). Można też być zatrudnionym na stanowisku profesora zwyczajnego⁵, ale z kolei ta osoba może być nienadzwyczajna⁶, czyli niezbyt wybitna... Kto z czytelniczek lub czytelników chce zgłębiać temat – życzę miłego klikania. W USA profesorem był Jerzy Antczak⁷, bo uznano go za genialnego twórcę „Nocy i dni”. Z kolei w Niemczech profesorem (eng.: visiting professor) bywał Władysław Bartoszewski⁸. Zatem w krajach zachodnich można być zatrudnionym jako profesor bez żadnych osiągnięć naukowych!!! Nikomu to nie przeszkadza, a podobno studenci na wykłady takich osób „walały drzwiami i oknami”.

Dedykacja odnosi się do nauczyciela IV LO w Bydgoszczy dawniej imienia Lucjana Szenwalda, a obecnie Kazimierza Wielkiego. Byłem członkiem Samorządu Szkolnego w sekcji reklamowej, ktoś z nas wysłał do Pana Profesora wiadomość bez użycia tego tytułu. Zrobiliśmy mu tym wielką przykrość, zostaliśmy upomniani przez Opiekunkę Samorządu, mamę jednej z koleżanek z klasy. Minęło już 45 lat, ale ciągle mi się ta sytuacja przypomina i tymi słowami chciałbym tamten błąd wynagrodzić i przeproszam Go. Natomiast przy okazji obecnej sytuacji w szkolnictwie – kolejny troll zażądał, aby zatem teraz **zakazać (raz na zawsze)** zwracanie się do nauczycieli w liceum „pani profesorko” oraz „panie profesorze”. Czy to nie „pajac”?

Wracajmy do książki... Bohaterka tego odcinka **Bogumiła** urodziła się 11 czerwca **1885** roku w Osaniszkach na Wileńszczyźnie, zatem w zaborze rosyjskim, w Carskiej Rosji. Była jednym z 11 dzieci Kazimierza Noiszewskiego i Marii Andruszkiewicz. Ojciec ukończył medycynę w Moskwie, był wybitnym lekarzem okulista. Rodzina z obu stron miała tradycje patriotyczne, w tym udziału w Powstaniu Styczniowym (1863-

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Profesor_zwyczajny;

⁶ <https://sjp.pwn.pl/sjp/nienadzwyczajny;2489046.html>;

⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Antczak;

⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Bartoszewski;

1864). Niektórzy członkowie rodziny byli zesłani w głąb Rosji. Ona zginęła zamordowana przez Niemców 19 grudnia 1942 roku.

Książeczka liczy 160 stron, ma mały format. Autorką jest wybitna Pani Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – Ewa Jabłońska-Deptuła⁹. Pisywała do gazet katolickich. Na przywołanej stronie Internetowej można przeczytać kilka uwag o Jej badaniach i publikacjach. Książka zawiera wiele cennych przypisów historycznych, kalendarium życia Siostry oraz kilka zdjęć: ojca Bohaterki oraz Jej samej w różnych habitach i różnych okresach życia. Książka zawiera kalendarium życia Bohaterki oraz wspomniane przypisy, jak na profesorkę przystało np. dokumenty z procesu beatyfikacyjnego, wyciągi z różnych archiwów oraz z tzw. „Zeszycika”, czyli pamiętnika Bohaterki. Książeczka mała, ale Autorka musiała zrobić wielką kwerendę, aby zdobyć dane.

Ewa to imię zakonne – Siostra Ewa została ochrzczona jako Bogumiła. Dzieciństwo spędziła w okolicach Dyneburga¹⁰ miasta na Łotwie. W mojej grupie na jednym z przedmiotów ok. 6-7 lat temu były dwie studentki z tego miasta. Wybrały Bielsko-Białą (!!), bo chciały studiować włókiennictwo. Mówiły świetnie po polsku, bo chodziły do polskich szkół. Dyneburg przynależał do Rzeczypospolitej w latach 1559-1772. Prawie 120 lat. Minęło ponad 200 lat, ale nadal mieszkają tam Polacy. W czasach Bogumiły była to Rosja. Ojciec założył w mieście prywatną klinikę okulistyczną. Natomiast w latach 1908-1918, ojciec Bogumiły był profesorem w Petersburgu w Wojskowej Akademii Medycznej, gdzie prowadził wykłady z fizjologii i patologii wzroku. Rodzice zdecydowali, że część dzieci przejdzie pod opiekę babci, która mieszkała w mieście Tuła¹¹. Są to okolice Moskwy. Tam Bogumiła spędziła lata gimnazjalne 1895-1903. „Gimnazjum, podobnie jak ojciec, ukończyła ze złotym medalem”. Przyjacielem domu był ksiądz Zygmunt Łoziński¹². Bywał u Noiszewskich często. Został biskupem w 1917 roku. Zapewne miało to wpływ na decyzje życiowe bohaterki – tak sugeruje Autorka książki. Zwłaszcza, że polecił Jej wstąpienie do organizacji Stowarzyszenia Córek Maryi. Ona się poddała takiej radzie i rozmyślała na życiem konsekrowanym. Rodzice się nie sprzeciwiali, ale ojciec zasugerował, aby naprzód zdobyła zawód. Na podstawie przestudiowanych dokumentów

⁹ http://www.bu.kul.pl/ewa-jablonska-deptula-1931-2008-sylwetka-i-publikacje,art_13558.html; 21/02/2019.

¹⁰ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dyneburg>;

¹¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tu%C5%82a>;

¹² https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_%C5%81ozi%C5%84ski;

.....

zgromadzonych do procesu beatyfikacji Autorka analizuje Jej decyzje i wątpliwości. Zachowały się niektóre listy i osobiste zapiski. Kościół zbiera dokumentację, aby zdobyć pewność, że osoba wyróżniona zasługuje na takie uhonorowanie. Uwzględniając rady ojca, podjęła studia medyczne!! Wybrała Petersburg, była poddaną cara.

Autorka analizuje Jej postawę, która doprowadziła do tej decyzji. Lekarz to nie jest „zwykły” zawód... Jednak Ona już wcześniej opiekowała się rodzeństwem. Chorą siostrą i bratem, który stracił w wypadku obie nogi i w dwa lata później zmarł.

Ukończyła studia w Rosji, podobnie jak Alicja Dorabialska – bohaterka jednego z poprzednich odcinków. W latach studiów wydawało się, że Rosja Carska może trwać jeszcze latami. W latach 1913-1914 nadal mieszkała i pracowała w ówczesnej stolicy imperium. Str. 25: „22 maja 1914r. otrzymała zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej [...] po odbyciu wymaganych praktyk klinicznych [...] po zdaniu egzaminów”. Nie ma pełnych danych o dalszych 2-3 latach Jej życia. Natomiast w 1918r. była w Kijowie i tam ukończyła półroczny kurs nauczycielski zorganizowany przez Macierz Polską w Kijowie.

Były to czasy rewolucji bolszewickiej. Dnia 11 listopada 1918 roku powstała Polska (ogłoszono to Polakom i światu), miliony wierzyły we wskrzeszenie państwowości i chciało ją wspierać swoimi czynami.

Rodzina Moiszewskich w całości przeniosła się do Warszawy. Prof. Kazimierz Noiszewski¹³ rozpoczął pracę na Uniwersytecie Warszawskim!!! Publikował po polsku, rosyjsku, ale także po niemiecku i francusku. Na cytowanej stronie internetowej można znaleźć informacje o jego osiągnięciach. W niepodległej II Rzeczypospolitej otwarto z dnia na dzień (po 150 latach niewoli) 5 uniwersytetów: oprócz Warszawy, we Lwowie, Wilnie, Krakowie oraz Poznaniu. A szósty, prywatny, katolicki powstał w Lublinie. Mogło się tak stać dzięki temu, że wielu Polaków wróciło na ziemię polskie z Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Rosji i kilku innych krajów. Startowali „od zera”, ale z bagażem swojej wiedzy i doświadczeń.

Str. 31: „we wrześniu 1918r. panna Bogumiła zatrudniła się jako lekarz szkolny i wykładowca higieny w siedmioklasowej Szkole Żeńskiej Heleny Rzeszotarskiej w Warszawie. Tak więc proklamacja niepodległości zastała ją już w stolicy państwa polskiego”.

¹³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Noiszewski;

Str. 32: „rekolekcje powołaniowe odbyła 18 czerwca 1919r. w klasztorze Sióstr Niepokalanek w Szymanowie”. Zatem wypełniła pragnienie ojca i swoje, aby być lekarzem, a teraz był czas na realizację marzeń.

Jak zwykle eseje z tejże serii nie są streszczeniami. Czy warto przeczytać polecaną książkę zdecyduje każdy sam. Niektóre książki są nie do dostania, niektóre są w Książnicy Beskidzkiej. Ta omawiana ma właśnie drugie wydanie, zatem pierwsze rozeszło się szybko. Autor serii gromadził bibliotekę przez kilka lat, czasami zapisując się kolejki oczekujących.

Bohaterka spodobała się siostronom, ale jak zwykle jest okres próby. „W trakcie postulatu panna Noiszewska uczyła w Szymanowie fizyki i chemii. Po roku przeniosła się do Jazłowca. Tam w końcu otrzymała habit plus nowe imię: „siostra Ewa od Opatrzności”. Str. 37: „najdłużej uczyła w Jazłowcu, najpierw w gimnazjum, a następnie w Seminarium Gospodarczym”. Kolejne miejsca pobytu to Jarosław oraz Słonimno. Dyrektorka gimnazjum w Słonimnie, prosiła władze zakonne, aby siostra Ewa nadal tu pozostała bo jest „wyśmienitą nauczycielką”. Nasza Bohaterka była przez 6 lat dyrektorką Seminarium Gospodarczego (1930-1936).

W teczkach dokumentacji procesu beatyfikacji zachowano wspomnienia uczennic, które ceniły i lubiły swoją nauczycielkę, szczególnie pamiętały, że szanowała je bez względu na religię, a były tam też dziewczynki wyznania prawosławnego.

Oprócz uczenia, prowadziła z różnym natężeniem praktykę lekarską. Autorka analizuje szeroko Jej postawę jako zakonnicy. Osobie świeckiej trudno to zrozumieć. Autor eseju ma w swojej rodzinie zakonnika Salezjanina. Sprawa posłuszeństwa jest trudna. Siostra Ewa miała uznanie i od uczennic, i od pacjentów i od władz zakonnych.

W 1939 wybuchła II wojna światowa. Zatem naprzód okupacja Rosji Sowieckiej. Ono kończyła uczelnię w Petersburgu, rosyjski nienaganny – pracowała w szpitalu, przez jakiś czas była jedynym lekarzem!!! Inne siostry Sowietów zatrudnili jako praczki i sprzątaczkę. Szpitalem był ich klasztor!!! Gdzieś musiały mieszkać w mieście i nie mogły chodzić w habitach. Taka sowiecka wojenna rzeczywistość. Str. 76: „dnia 1 kwietnia 1940 r. siostra Noiszewska dostała wymówienie [...] resztę sióstr mieszkających na strychu eksmitowano”.

.....

Potem inwazja Niemiec. Str. 83: „od lata 1942r. systematycznej eksterminacji podlegali wszyscy Polacy”. W lokalnym więzieniu osadzono 600 więźniów. Natomiast Żydów mordowano w okolicznych lasach w zbiorowych rozstrzelaniach. Opisy są makabryczne. Str. 85: „osoby Żydowskiego pochodzenia siostry przechowywały na strychu, w oranżerii i stajni” [...] „Szeregowiec niemiecki – ksiądz katolicki – ostrzegł klasztor”. Niniejszy tekst pisany jest w marcu. Dnia 24 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Premier RP przypominał, że za to opiekunom groziła śmierć. A dodatkowo siostra Ewa pomagała im i innym gdy byli chorzy. W klasztorze były też dwie siostry Żydówki, które o wiele lat wcześniej przeszły na katolicyzm – ich nie szukano i nie aresztowano.

Niemcy aresztowali Siostrę Ewę oraz Przełożoną i rozstrzelali Je wraz z grupą innych Żydów. Z klasztoru nie wyciągnięto nikogo z urywających się. Nie ma jak tego komentować!!!

Gwiazdy są ozdobą niebieskiego firmamentu, zakonnice ozdobą firmamentu Kościoła; gwiazdy swoim nieustannym ruchem chwalą Stwórcę, zakonnice chwalą Go swoimi świętymi dziełami. Św. Albert.

Jej dzieła chwalą stwórcę (o ile ktoś wierzy), ale dobrze też świadczą o Polakach i polskim kościele.

Niemcy i Rosjanie pozbawili Polskę milionów obywateli – w tym szczególnie uwzięli się na ludzi twórczych, aktywnych, społeczników, wykształconych – taki „priorytet”. Nie tylko profesor uczelniany, ale i profesorka szkoły średniej byli im zawadą.

Książkę polecam wszystkim, którzy odwiedzą zasoby tej strony.

Stan Zawiślak (profesor tzw. „uczelniany”)

Literatura dodatkowa

LUSEK, Joanna. „Siostra Doktor” – bł. siostra Ewa od Opatrzności (Bogumiła Noiszewska). *Acta Medicorum Polonorum*, 2016, 6.2: 39-67.

http://www.actamedicorum.ump.edu.pl/upload/files/LUSEK_AMP-6-2016_Z-2.pdf;

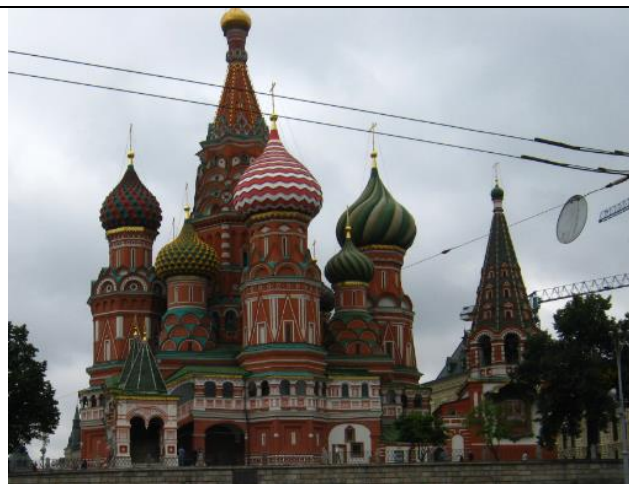
Śladami Bohaterki

Jak zwykle Autor esejów jeździ
za Bohaterkami i sam robi zdjęcia.

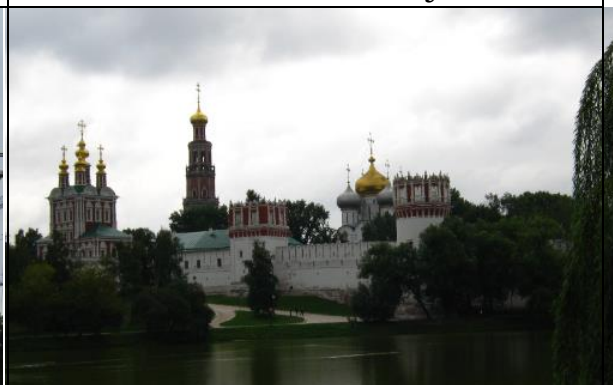
Moskwa

miasto gdzie studiował ojciec Bohaterki prof. Noiszewski

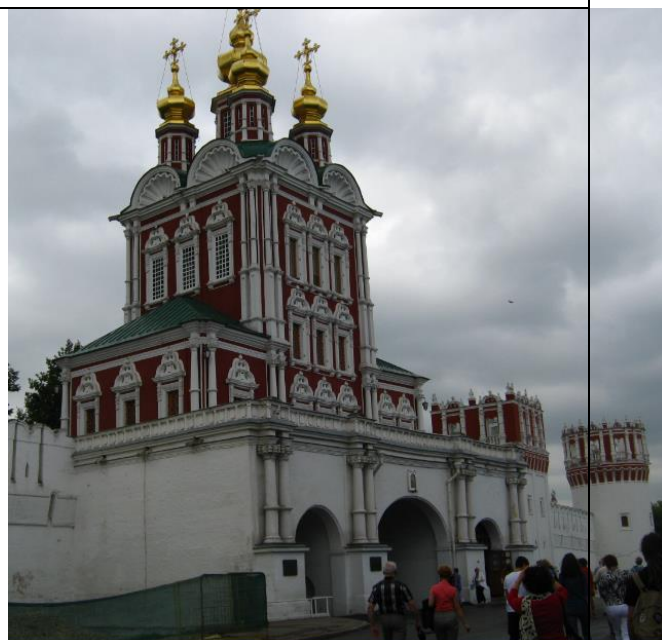
Cerkiew na Placu Czerwonym



Prawosławny klasztor
w sercu Moskwy



Pomnik Puszkina na deptaku Arbat



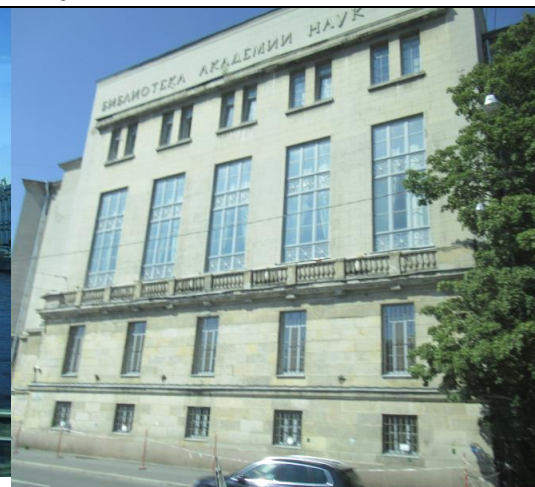
Klasztor, a obok znajduje się cmentarz, gdzie spoczywają wybitni Rosjanie, np. Borys Jelcyn (polityk), (pisarz) Michał Bułhakow

Sankt Petresburg

w tym mieście kończyła medycynę i pracowała Bohaterka,
tu też pracował Jej ojciec jako profesor medycyny



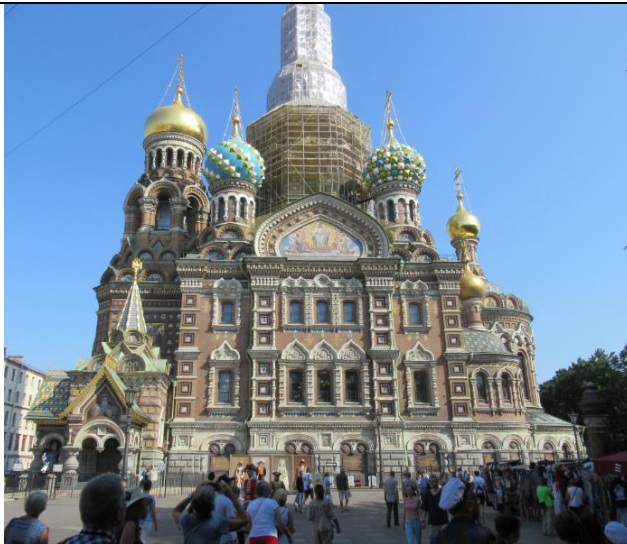
Widok na Newę



Biblioteka, może tu pracowali Bogumiła i Jej Ojciec – profesor Akademii Wojskowej



Budowę Petersburga zaczęto od tego miejsca – koszary i zespół cerkiewny



Słynna cerkiew „na krwi”



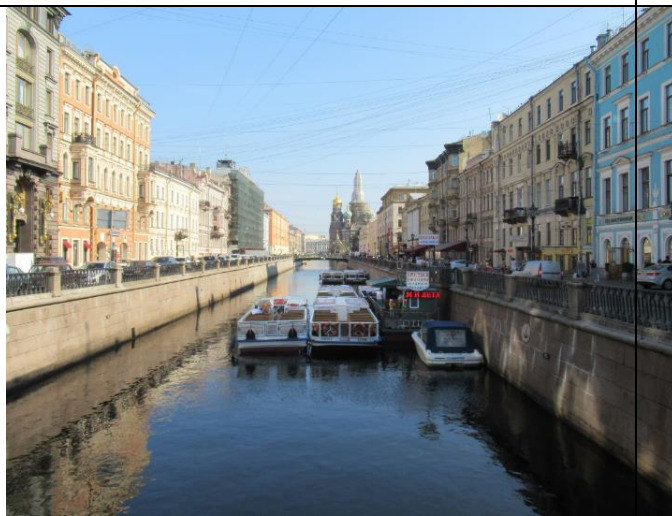
Newski Prospekt
Główna aleja Petersburga z czasów carskich



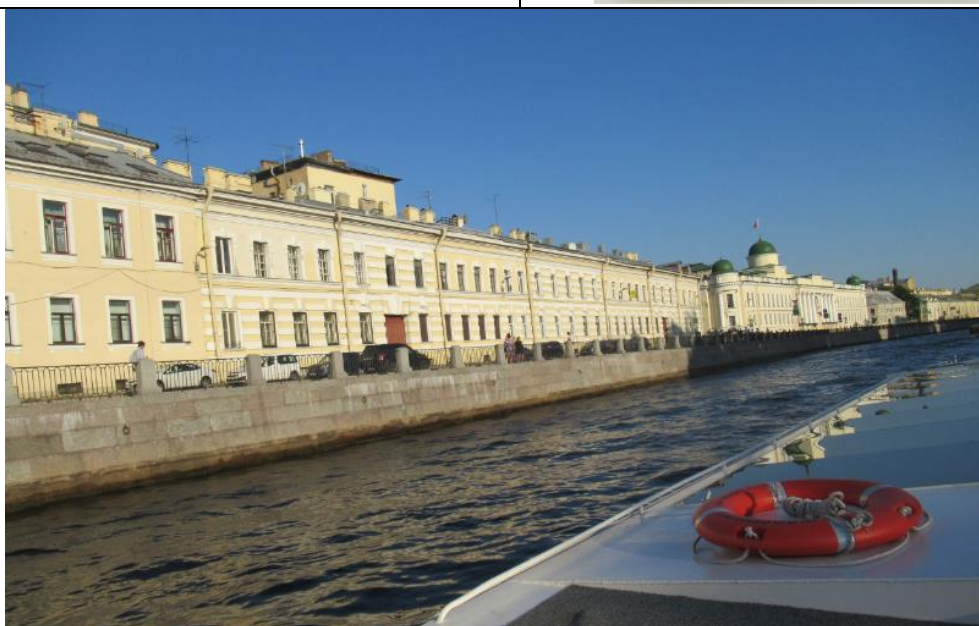
Kamienica na Newskim Prospekie



Teatr Maryjski, Newski Prospekt



Kanał w Petersburgu



Tradycyjna wycieczka po Newie i jej kanałach

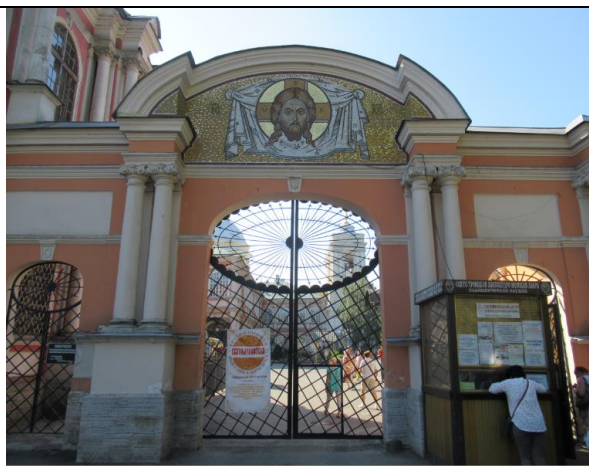


Pomnik Cara Piotra I na koniu



Słynny okręt „AURORA”

Wybrane miejsca – zdjęć zrobiłem setki...



Brama klasztoru prawosławnego



Oaza spokoju w środku miasta



Wejście do cerkwi



Miasto St. Petersburg to jeden z cudów świata. Odbudowane po zniszczeniach II wojny światowej. Musiało porażać w 1914, gdy Bogumiła ukończyła studia lekarskie!!! Ktoś mógłby zamarzyć, by być obywatelem Rosji na zawsze, ale nie Ona.